

## Wprowadzenie

Instytucja Prezydenta Rzeczypospolitej od jej przywrócenia na mocy noweli kwietniowej z 1989 r. stanowi przedmiot istotnego zainteresowania zarówno komentatorów życia politycznego, jak i badaczy – przede wszystkim prawników konstytucjonalistów i politologów ustrojznawców. W rzeczy samej wiele jest powodów takiego zainteresowania. Po pierwsze, prezydent jest głową państwa, najwyższym jego przedstawicielem, skupiającym majestat Rzeczypospolitej – zatem w oczach społeczeństwa pozostaje najlepiej rozpoznawalną instytucją (dowodzą tego rozmaite badania demoskopijne), której przypisuje się czasem nieco mistyczne cechy ojca narodu i orędownika (gwaranta) narodowej jedności. Naukowcy, rzecz jasna, postrzegają głowę państwa w nieco innej perspektywie. W licznych opracowaniach zwraca się uwagę na złożoność elementów wpisujących się w model polskiej prezydentury. Prezydent nie jest jedynie organem symbolicznym, pełniącym role notariuszowskie (jak to ma miejsce np. w Niemczech i Izraelu). Ma on rolę strażnika prawidłowego i harmonijnego działania władz państwowych, zaś dodatkowej legitymizacji do tych działań przydaje mu powszechna i bezpośrednia elekcja. Zakres uprawnień władczych głowy państwa nie jest zbyt wielki, lecz wystarczający dla efektywnego wykonywania funkcji arbitrażowej. Analizując model prezydentury, badacze (szczególnie politolodzy) starają się zazwyczaj dowartościować wpływ procesów politycznych (kontekst polityczny) i elementy behawioralne. Sama analiza instytucjonalna jest zbyt uboga, by zobrazować wszelkie aspekty funkcjonowania i roli głowy państwa. A zatem instytucję prezydenta postrzegać należy zarówno jako instytucję ustrojową, jak i piastuna urzędu – wraz z jego osobowością, charakterem, umiejętnościami, sposobem działania w określonej sytuacji politycznej.

Przekazywany Czytelnikom tom „Studiów Politologicznych” skonstruowany został właśnie wedle wyżej zarysowanej metody analizy instytucji głowy państwa. Uznani autorzy – reprezentanci kilku ośrodków akademickich – podjęli szeroką problematykę związaną z unormowaniem pozycji głowy państwa oraz praktyką polityczną w III Rzeczypospolitej. Rafał Głajcar, Krzysztof Urbaniak i Maciej Hartliński zajmują się

kwestią wyborów prezydenckich. Pierwszy z autorów zadaje pytanie, czy potrzebna jest rewizja sposobu wyboru głowy państwa, innymi słowy – czy uzasadniony byłby powrót do pośrednich form elekcji. I konstatuje, że w polskich warunkach powszechny i bezpośredni model elekcji prezydenckiej jest rozwiązaniem optymalnym, m.in. ze względu na to, że zabezpiecza przed ewentualnym brakiem rozstrzygnięcia, które jest możliwe, gdy wyborów głowy państwa dokonuje parlament. Okazuje się więc, że oddanie decyzji w ręce suwerena jako ostatecznej instancji może stanowić ważny argument na rzecz zapewnienia sprawności działania mechanizmu ustrojowego. K. Urbaniak z kolei pochyła się nad prawnymi i praktycznymi aspektami obowiązku zbierania podpisów jako elementem prawa zgłaszania kandydata w wyborach prezydenckich. M. Hartliński zajmuje się niezwykle istotną z punktu widzenia badań systemowych kwestią roli przywódców partii politycznych w procesie wyłaniania kandydatów w wyborach prezydenckich. Artykuły Krystyny Leszczyńskiej i Ryszarda Piotrowskiego stanowią próbę interpretacji wybranych uprawnień głowy państwa, a mianowicie zarządzania referendum ogólnokrajowego i stosowania prawa łaski. W ostatnich latach kompetencje te były – za sprawą praktyki ustrojowej – przedmiotem wielu debat i dociekań badaczy. Padły m.in. zarzuty, że prezydenci wykorzystują swoje uprawnienia w celach partykularnych (*vide* zarządzenie referendum ogólnokrajowego przez prezydenta Bronisława Komorowskiego w 2015 r. i ułaskawienie kolegi partyjnego przez prezydenta Andrzeja Dudę przed wydaniem prawomocnego wyroku sądowego). O konsekwencjach popełnienia przez głowę państwa deliktu konstytucyjnego pisze Sabina Grabowska, wskazując na specyfikę Trybunału Stanu jako specjalnego organu orzekającego w sprawie odpowiedzialności konstytucyjnej prezydenta. Światło na osobowościowe uwarunkowania sprawowania urzędu prezydenta rzuca w swym artykule Krystyna Skarżyńska. Autorka dowodzi m.in., że waga psychologicznych charakterystyk prezydenta wzrasta w sytuacjach trudnych, natomiast siła i zakres efektów metamorfozy władzy zależy od pewności i stabilności pozycji prezydenta w strukturze władzy oraz od transparentności władzy. Jacek Wojnicki i Radosław Grabowski przygotowali opracowania o charakterze komparatystycznym. Pierwszy z autorów – dialogując niejako z artykułem otwierającym tom – analizuje wpływ sposobu wyboru prezydenta na jego pozycję ustrojową (na podstawie doświadczeń wybranych państw europejskich). Z kolei Radosław Grabowski podjął kwestię udziału prezydenta w procedurze zmiany konstytucji w państwach europejskich. Autor ustala – na podstawie analizy trzydziestu trzech europejskich republik – że prezydent posiada istotną

pozycję ustrojową, zwłaszcza w tych obszarach, w których aktywność rządowa mogłaby budzić wątpliwości co do politycznej bezstronności. Do takich należy właśnie proces (i procedura) zmiany ustawy zasadniczej.

Ma niewątpliwą rację Anna Chorążewska, pisząc iż „Próba odpowiedzi na pytanie o model każdej instytucji ustrojowej jest niezwykle trudna. Poważnym problemem jest bowiem właściwy dobór kryteriów oraz konieczność uwzględnienia dwóch płaszczyzn, które składają się na rzeczywisty obraz każdej instytucji, a mianowicie: formalnej i praktycznej”<sup>1</sup>. W polskich warunkach ustrojowych (ale przecież nie wyłącznie), szczególnie ta druga sfera (płaszczyzna) ma niezwykle dynamiczny charakter. Każdy z piastunów urzędu prezydenta przynosi swój własny „koloryt”, czy też może – ujmując to mniej potocznie – styl sprawowania tego urzędu<sup>2</sup>. Wpływają na niego takie czynniki, jak „otoczenie” polityczne prezydentury (np. funkcjonowanie w warunkach kohabitacji), relacje między prezydentem a innymi przywódcami politycznymi, ambicje, osobowość i kompetencje polityczne głowy państwa, lecz w końcu i unormowania konstytucyjne (ustrojowe). W tym przypadku zaakcentować trzeba stabilność rozstrzygnięć konstytucyjnych w ostatnich dwóch dekadach. Pomimo wielu prezentowanych koncepcji zmiany modelu prezydentury (przygotowywanych głównie przez partie polityczne), lub – patrząc szerzej – czasem daleko idącej korekty systemu rządów, nie przeprowadzono żadnej konstytucyjnej rewizji. Powody tego stanu rzeczy mogą (i powinny) być materiaią szeregu kolejnych opracowań.

Redaktor i autorzy tomu mają nadzieję, że zaprezentowane opracowania wpiszą się w dyskusję o ewolucji modelu polskiej prezydentury.

Oprócz tekstów na temat modelu polskiej prezydentury, prezentujemy Państwu także inne analizy dotyczące kluczowych zagadnień politycznych.

Tomasz Słomka

<sup>1</sup> A. Chorążewska, *Model prezydentury w praktyce politycznej po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 283.

<sup>2</sup> Por. T. Słomka, *Style prezydentury. Analiza porównawcza*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 6.